didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 163/164**
Data wydania: czerwiec – sierpień 2021
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/odpowiedz-na-komentarz-agnieszki-rayss

/ cenzura

Odpowiedź na komentarz Agnieszki Rayss

Marcin Kościelniak

W tekście *Strefa wolna od ideologii, czyli cenzura w Cricotece* analizowałem stanowiska przedstawione publicznie w dniu otwarcia Miesiąca Fotografii (dalej: MF) przez Joannę Gorlach, Tomasza Gutkowskiego, Agnieszkę Rayss i Natalię Zarzecką. Nie analizowałem zatem ani tego, co Agnieszka Rayss chciała wówczas powiedzieć, ani – w sposób oczywisty – tego, co mówi dzisiaj z przekonaniem, że powiedziała to 29 maja. Dla **performatywnego wymiaru aktu cenzury** kluczowe jest to, w jaki sposób ten akt zaistniał w przestrzeni publicznej, jak został nie tylko dokonany ale i „opowiedziany" – dlatego zajmuję się analizą przejawów życia publicznego, a nie kuluarowego. Za niezrozumiały uważam zarzut, że nie poprosiłem Rayss o komentarz – przecież Rayss wypowiedziała się publicznie, a ja analizowałem właśnie tę jej wypowiedź. Czy Rayss chciała skomentować swoje własne słowa?

Cenzura prewencyjna i represyjna na tle politycznym i religijnym jest zjawiskiem rujnującym życie publiczne – szczególnie, jeśli jest to cenzura tak ostentacyjna, jak w przypadku wystawy *Powaga sytuacji*. Jej skutkiem może być paraliż debaty publicznej, zawężenie sfery publicznej, autocenzura –

zatem procesy, w skutek których mechanizm cenzury zostanie uwewnętrzniony i przestanie być w ogóle widoczny. Jest to najpoważniejsze zagrożenie.

Analiza mechanizmów cenzury jest zatem formą jej uwidocznienia i sposobem przeciwstawienia się jej dewastującym skutkom. Taki jest powód, dla którego wchodzę w polemikę z tekstem Agnieszki Rayss. Jej dzisiejsze stanowisko odczytuję bowiem jako **dalszy ciąg cenzorskiego performansu** z 29 maja, którego sensem jest zaciemnianie rzeczywistych powodów, mechanizmów i skutków aktu cenzury. Moim celem jest przywrócenie temu obrazowi ostrości.

1.

Kuratorka *Powagi sytuacji* twierdzi stanowczo, że „Wystawa nie została otwarta nie w wyniku decyzji Cricoteki, ale w geście protestu przeciw jej cenzorskim działaniom". „Podjęłam tę decyzję w porozumieniu z Miesiącem Fotografii" – przekonuje i pyta: „Jeśli decyzja o niedopuszczeniu do otwarcia ocenzurowanej przez Cricotekę wystawy nie była wystarczająco stanowczym gestem, to co mogło nim być?".

Po pierwsze: podczas inauguracji MF gest zamknięcia *Powagi sytuacji* nie został przez nikogo – ani Gorlach, ani Gutkowskiego, ani Rayss – przedstawiony jako odpowiedź na cenzurę. Nie padło ani jedno takie sformułowanie. Skoro sama Rayss gestu zamknięcia wystawy nie przedstawiła (nie „wyperformowała") jako gest niezgody na akt cenzury, nie może oczekiwać, że w taki sposób będzie rozumiany: zyskał inny sens i przyniósł inne społeczne skutki. Taka jest elementarna logika performansu.

Po drugie: przedstawiona wówczas w oficjalnych stanowiskach MF i

Cricoteki wersja wydarzeń jest odmienna od tej, przedstawianej dziś przez Rayss. I – co ważne – spójna. Podkreślam: Gorlach, Gutowski, Rayss i Zarzecka przemawiali jednym głosem. Ich wypowiedzi były w całej rozciągłości ze sobą zgodne, nie zawierały ani jednego akcentu polemicznego czy krytycznego w stosunku do jakiejkolwiek ze stron czy osób. Złożyły się na **starannie zaplanowany i wyreżyserowany, jednogłośny performans**.

Zarzecka:

> W poszanowaniu zasad, jakimi kieruje się Cricoteka, w porozumieniu z organizatorami Miesiąca Fotografii, z kuratorką wystawy „Powaga sytuacji" oraz z artystą podjęliśmy wspólnie decyzję, by pracę [Krzysztofa Powierży] przenieść do innego miejsca, jednocześnie nie usuwając jej z wystawy[1].

Gutkowski:

> Kompromis wypracowany w toku wielogodzinnej dyskusji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron polegać miał na przeniesieniu instalacji Krzysztofa Powierży do innej przestrzeni ekspozycyjnej, poza murami Cricoteki, ale nadal jako część wystawy[2].

Dopiero, jak tłumaczy Gutkowski, w sytuacji kiedy „Rozwiązanie to nie spotkało się ze zrozumieniem części artystów i artystek, z których przynajmniej dwoje zapowiedziało jej bojkot […] wspólnie z kuratorką i przy akceptacji artystów i artystek, podjęliśmy decyzję o nieotwieraniu wystawy *Powaga sytuacji* w zaplanowanym kształcie […]".

Czyli: odpowiedzią na gest cenzorski Zarzeckiej nie był – jak utrzymuje Rayss – (bezkompromisowy) gest zamknięcia wystawy, ale kompromis.

Do zamknięcia wystawy doszło nie na skutek nieprzejednanej postawy kuratorki, ale wyłącznie na skutek nieprzejednanej postawy artystów i artystek (jednej lub dwóch osób, wersja Rayss różni się od wersji Gutkowskiego).

Tak wynika z oficjalnych stanowisk MF i Cricoteki. Rayss znała ich treść jeszcze przed galą otwarcia, przemawiała zresztą ostatnia – a jednak ani słowem nie polemizowała z przedstawioną tam wersją wydarzeń.

2.

Rayss przedstawia siebie jako osobę, którą cechuje bezkompromisowy stosunek do cenzury. „Z językiem instytucji, która używa swojego patrona do zasłonięcia strachu przed władzą, i argumentów o «apolityczności sztuki» nie mogłam się zgodzić" – pisze. Czy na pewno się nie zgodziła?

Po pierwsze: wspólnie z Gutkowskim przekonywała, że ocenzurowana wystawa to nie wszystko, bo MF składa się z wielu innych wydarzeń, które warte są uwagi[3]. Cricotekę Gutkowski przedstawił jako partnera niektórych imprez MF i zapraszał publiczność do uczestnictwa[4]. Czy tak Rayss rozumie gest niezgody wobec cenzury – jako dalszą współpracę z osobą i instytucją cenzurującą?

Po drugie: ani w jej wypowiedzi, ani w wypowiedzi osób z MF nie padło ani raz, że to Natalia Zarzecka dopuściła się aktu cenzury[5]. Przedstawiano go oględnie jako akt bezpodmiotowy i anonimowy.

Po trzecie: decyzję cenzorską – jak pisałem – Gutkowski próbował

„usprawiedliwić” dobrem instytucji i „rzeczywistością polityczną”. Rayss nie tylko nie protestowała, ale wtórowała:

> Strasznie mi jest przykro z powodu wszystkich artystów, którzy się zaangażowali w ten projekt i bardzo współczuję Miesiącowi Fotografii. A także bardzo współczuję Cricotece, która jest między młotem a kowadłem. Nie wierzę, żeby te decyzje były dla Cricoteki łatwe[6].

Rayss dziś deklaruje: „Otwarcie takiej wystawy bez niewygodnego fragmentu sugerowałoby, że samo działanie cenzorskie traktować można z dystansem i że można je relatywizować”. A jednak, wykonane przez nią i Gutkowskiego podczas otwarcia MF gesty służyły właśnie temu, by wymowę aktu cenzury rozmiękczyć i osłabić, a zatem pozbawić wymiaru aktu klarownego i niedopuszczalnego.

3.

Rayss stwierdza, że niesłusznie „oddzielam aktorów i publiczność” i przekonuje, że „w tym przypadku mamy do czynienia z tymi samymi ludźmi”. „Organizatorzy MFK byli doskonale świadomi, że protest artystów będzie miał miejsce i w pełni go wspierali” – pisze.

Przyznaję: opisując sprawę Czarnych Szmat nie wspomniałem, że ich akcja na otwarciu MF była zorganizowana za zgodą MF. Rzecz w tym, że w oświadczeniu Czarnych Szmat nie ma takiej informacji[7]. Jeśli jednak tak rzeczywiście było, postawa Gorlach, Gutkowskiego i Rayss wobec Czarnych Szmat jest tym bardziej niesłychana. Przypominam: i Rayss, i Gutkowski, mówiąc wielokrotnie podczas ceremonii otwarcia o pracy Krzysztofa

Powierży, nie powiedzieli ani słowa o ocenzurowaniu akcji *Czerwony dywan* Czarnych Szmat. Zgodnie też przemilczeli ich akcję „odwetową" na otwarciu MF (performans *Aresztowanie Cricoteki*). Był to akt podwójnej cenzury. Rayss dziś pomija go milczeniem, tylko potęgując gest wykluczenia.

Kuratorka przekonuje, że w dniu otwarcia MF stała tam, gdzie stali protestujący. „Protest artystów i odwołanie wystawy były wydarzeniami równoległymi, a nie zorganizowanymi przeciwko sobie manifestami" – pisze. Sądzę, że w tym przypadku to **artystki i artyści, których Rayss czyni swoimi wspólnikami, powinni sami publicznie odnieść się do słów kuratorki**.

* * *

W tekście *Strefa wolna od ideologii* na przykładzie przedstawionego przez Gutkowskiego stanowiska MF wyodrębniłem trzy etapy mechanizmu cenzury. Na przykładzie tekstu Rayss można powtórzyć to ćwiczenie.

Krok pierwszy: rozmycie odpowiedzialności. W czasie otwarcia MF nie było podziału na tych, którzy cenzurują lub cenzurę legitymizują, i na protestujących wobec aktu cenzury: „mamy do czynienia z tymi samymi ludźmi".

Krok drugi: zrzucenie odpowiedzialności. „Z zarzutów wobec mnie i wobec MFK najbardziej może cieszyć się cenzor i stojąca za nim władza, której tę cenzurę zawdzięczamy" – pisze Rayss. Ostatecznie ani kuratorka, ani organizatorzy MF, ani Zarzecka, ani politycy PiS-u nie ponoszą odpowiedzialności za dewastujące skutki aktu cenzury – ale ja oraz inne publicystki i publicyści, którzy o akcie cenzury zdecydowali się napisać. Mówiąc inaczej: nie są winni ci, którzy stoją za cenzurą (jej aktem i jej

legitymizacją), ale ci, którzy to nagłaśniają i krytykują. Czy ta retoryka nie brzmi znajomo?

Krok trzeci: heroizacja przemocy. Pisząc: „Marcin Kościelniak [przemawia] ze swojej bezpiecznej pozycji" Agnieszka Rayss próbuje nie tylko zakwestionować moją krytykę, ale przede wszystkim zbudować własną pozycję jako osoby, która obarczona jest bagażem odpowiedzialności i ponosi koszty swojej bezkompromisowej postawy.

Rozumiem, że zagrożenie, przed jakim stoją Rayss, MF i Cricoteca, wiąże się z dotacjami przyznawanymi przez podmioty zarządzane przez polityków PiS-u. W kwestii deklarowanej przez Rayss bezkompromisowości mogę tylko powtórzyć: zarówno ona, jak i ekipa MF oraz dyrektorka Cricoteki zrobili naprawdę wiele, by nie narazić się na niebezpieczeństwo.

Wzór cytowania:

Kościelniak, Marcin, *Odpowiedź na komentarz Agnieszki Rayss*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna" 2021 nr 163-164, https://didaskalia.pl/pl/artykul/odpowiedz-na-komentarz-agnieszki-rayss, [dostęp: 7 VII 2021].

Autor/ka

Marcin Kościelniak

Marcin Kościelniak (marcin.koscielniak@uj.edu.pl) – teatrolog, kulturoznawca. Adiunkt w Katedrze Teatru i Dramatu UJ. Członek komitetu redakcyjnego serii książkowej „Teatr/Konstelacje" w WUJ. Zajmuje się historią i politycznością teatru, sztuk performatywnych i wizualnych XX i XXI wieku, zagadnieniami cenzury, relacjami wiedzy i

władzy, pamięci i historii, teorią archiwum. Autor kilku książek, z których ostatnia to: *Egoiści. Trzecia droga w kulturze polskiej lat 80*. (2018). Obecnie prowadzi projekt badawczy *Feministyczne i świeckie archiwum transformacji*. Pierwszy tekst na ten temat, *Transformacja i aborcja. Genealogia „kompromisu aborcyjnego”*, opublikował w „Widoku” 2020 nr 27 (https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2020/27-formatowanie-poznej-telewizji/transformacja-i-aborcja)

Przypisy

1. Wszystkie wypowiedzi Natalii Zarzeckiej cytuję za odczytywanym podczas ceremonii otwarcia MF oświadczeniem: *Oświadczenie w sprawie wystawy Miesiąca Fotografii „Powaga sytuacji” prezentowanej w Cricotece*; https://www.cricoteka.pl/pl/oswiadczenie-w-sprawie-wystawy-miesia%CC%A8ca-fotografii-powaga-sytuacji/ [dostęp: 9 VI 2021].
2. Jeśli nie zaznaczam inaczej, wszystkie wypowiedzi Tomasza Gutkowskiego cytuję za odczytywanym podczas ceremonii otwarcia MF oświadczeniem: *Oświadczenie w sprawie wystawy „Powaga sytuacji”*; https://photomonth.com/pl/2021/05/28/oswiadczenie-w-sprawie-wystawy-powaga-sytuacji/ [dostęp: 9 VI 2021]
3. Gutkowski: „Pamiętajmy, że ten festiwal to nie jest tylko ta wystawa, ale cała masa twórców, którzy bardzo się napracowali i też zasługują na uwagę”; Rayss: „Słuchajcie, jest dużo dobrych wystaw na Festiwalu”. Cyt. za nagraniem audio z otwarcia MF, w zbiorach autora.
4. Gutkowski: „Przez cały weekend cały czas korzystamy z gościnności Cricoteki. Nie jest to żadna prowokacja. Mamy zaplanowany tu bardzo fajny program ciekawych spotkań”. Cyt. za nagraniem audio z otwarcia MF, w zbiorach autora.
5. Z odczytywanego przez Gutkowskiego stanowiska dowiedzieliśmy się, że Fundacja Sztuk Wizualnych „została poinformowana, iż instalacja Krzysztofa Powierży nie może być prezentowana w przestrzeni Cricoteki”. Gutkowski mówił o „oświadczeniu przesłanym do organizatora [MF]” i o „Usunięciu pracy z przestrzeni galerii”. Por. https://photomonth.com/pl/2021/05/28/oswiadczenie-w-sprawie-wystawy-powaga-sytuacji/ [dostęp: 9 VI 2021].
6. Wszystkie wypowiedzi Agnieszki Rayss z ceremonii otwarcia MF cytuję za nagraniem audio z imprezy, znajdującym się w zbiorach autora.
7. Por. oświadczenie Czarnych Szmat i Pat Mic *Zamiatanie pod czerwony dywan, czyli co się zdarzyło w Cricotece* z 29 maja b.r., opublikowane na FB Czarnych Szmat w poście z 30 maja b.r., godz. 13:19; https://www.facebook.com/czarneszmaty [dostęp: 9 VI 2021].

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/odpowiedz-na-komentarz-agnieszki-rayss*